

Sygn. akt: I C 58/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017r.

### ***Sąd Rejonowy w Kościerzynie I Wydział Cywilny***

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Ewa Bork-Aponowicz

Protokolant: Magdalena Zinka

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w Kościerzynie na rozprawie

z powództwa B. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. S. kwotę 28.000zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03.03.2011r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Kościerzynie kwotę 2.243,06zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.400zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt I C 58/15

## UZASADNIENIE

Powódka B. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 28.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka w dniu 17 listopada 2009 roku jako pasażerka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym. W wyniku wypadku doznała szeregu obrażeń, w tym otwartego złamania podudzia prawego, złamania żeber V-IX po stronie lewej, odmy opłucnowej lewostronnej oraz licznych otarć. Następstwami wypadku był okres 2 lat wyłączenia z pracy zawodowej, konieczność poddania się bolesnemu zabiegowi operacyjnemu, trwałe oszpecenie kończyny dolnej prawej, uraz piersi stanowiący źródło dolegliwości bólowych i stała obawa o jego konsekwencje, bardzo długi okres unieruchomienia i ograniczenia ruchu, duży rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, w szczególności w okresie bezpośrednio po wypadku oraz w okresie leczenia i rehabilitacji, znaczne obniżenie szans zawodowego rozwoju, dolegliwości natury psychicznej o nasilonym stopniu, uniemożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie.

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi zadośćuczynienie w łącznej wysokości 32.000 złotych. W ocenie powódki wypłacona przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do poniesionego przez nią uszczerbku na zdrowiu. W tym stanie rzeczy powództwo jest zasadne.

(pozew k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż wypłacone powódce świadczenie jest adekwatne do stopnia uszczerbku na zdrowiu, doznanych obrażeń i przebytych cierpień, jak również do okresu leczenia i rehabilitacji.

Zdaniem pozwanego powództwo powinno zostać oddalone.

(odpowiedź na pozew k. 85-86)

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 17.11.2009 r., powódka B. S. jechała, jako pasażer, samochodem na trasie ze S. do K.. Samochód prowadziła jej córka. Z naprzeciwka jechał nieoświetlony ciągnik, który rozpoczął manewr skrętu w prawo i uderzył w bok samochodu od strony kierowcy. Samochód obracał się kilkakrotnie w wyniku uderzenia, i zatrzymał się na wzniesieniu drogi. Powódka została przewieziona do szpitala w S.. W wyniku wypadku powódka miała otwarte złamanie podudzia, złamanie 5 żeber po lewej stronie. W szpitalu w S. była przez 4 dni, a następnie na własną prośbę została przewieziona do szpitala w K., gdzie była hospitalizowana przez 2 tygodnie. Z uwagi na odmę nie można było wykonać operacji nogi. Gdy odma się zmniejszyła, przeprowadzono operację zespolenia prawego uda poprzez wstawienie druta. Do czasu operacji noga była usztywniona na wyciągu. Z powodu zespolenia nie założono powódce gipsu. Z uwagi na połamane żebra nie mogła ruszać lewą ręką.

W trakcie pobytu w szpitalu odczuwała silne bóle klatki piersiowej, co uniemożliwiało jej jedzenie, miała też kłopoty z oddychaniem. Odczuwała bardzo silny ból. Nie mogła się poruszać czy usiąść. Korzystała z basenu. Po operacji przebywała w szpitalu jeszcze przez 3 dni. Po wyjściu ze szpitala była osłabiona i nie mogła korzystać z kul.

Po wyjściu ze szpitala miała też bardzo silne bóle piersi, klucza, które zbagatelizowała. Później pojawiły się zmiany w piersi – obrzęk.

Okazało się, że ma w piersi dwa krwiaki spowodowane wypadkiem. Do chwili obecnej jest pod opieką onkologa.

Po wyjściu ze szpitala powódka nic nie mogła robić. Nie była w stanie się poruszać, przez 1 miesiąc potrzebowała całkowitej opieki osób trzecich. Nie mogła sama się ubrać, umyć, zrobić sobie jedzenia. Jadła płynne potrawy, ponieważ miała problemy z przelknięciem oraz oddychaniem. Powódka nie mogła sama jeść, wymagała pomocy przy jedzeniu, wstaniu z łóżka, korzystaniu z toalety. Po miesiącu nadal miała problemy z chodzeniem, bo żebra nie były zrośnięte. Poruszała się przy pomocy wózka inwalidzkiego i chodzika, z których korzystała później jeszcze przez pół roku. Gdy ból zelżał, zaczęła się poruszać przy kuli i mogła wychodzić na dwór. Latem 2010 roku mogła poruszać się samodzielnie.

Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa bolesność lewej nogi na zmiany pogody i przy większym obciążeniu.

Materiał zespalający w nodze powódki nie zostanie usunięty, gwoździe, które mocują drut zespalający w okolicy kolana i kostki wystają, co powoduje liczne otarcia naskórka i częste uderzenia w te miejsca powodują ból.

Powódka była poddawana rehabilitacji, która trwała 2 tygodnie. Miała zabiegi w postaci pola magnetycznego, wirówki, ćwiczenia.

(dowód: - zeznania powódki B. S. k. 300-302

w zw. z k. 101-104,

- dokumentacja medyczna k. 111-114,
- protokół z dnia 10.10.2014 r. k. 115-118
- zeznania świadka M. P. (1) k. 115-116
- zeznania świadka P. P. k. 116-117,
- zeznania świadka E. S. k. 117)

W wyniku wypadku B. S. doznała stłuczenia ogólnego ciała otwartego złamania podudzia prawego, złamania żeber od V-IX po stronie lewej, stłuczenia i krwiaka pourazowego sutka lewego, wystąpiła odma opłucnowa lewostronna. W aspekcie chirurgicznym ustalono uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%. Złamanie podudzia prawego stanowi 10 % uszczerbku na zdrowiu o charakterze trwałym. Ponadto ujawniły się dolegliwości o charakterze depresyjnym lękowym, wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, powikłane, odporne na leczenie i psychoterapię, co oszacowano na 10% uszczerbku na zdrowiu. Łącznie trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 35%.

(dowód: - opinia biegłego z zakresu ortopedii i

traumatologii Z. M. k.219-222,

- opinia z zakresu chirurgii J. K.

k. 234- 238,

- opinia z zakresu chirurgii urazowej A.

B. k. 234- 238,

- opinia wraz z opinią uzupełniającą z zakresu

psychiatrii J. Ł. k. 137-148, 298-299).

Powódka do dnia wypadku była osobą sprawną.

Przed wypadkiem powódka pracowała przy prowadzeniu zajazdu na umowę o dzieło. Ze względu na stan fizyczny po wypadku nie mogła podjąć pracy. Od stycznia 2012 roku podjęła pracę w zawodzie kucharza, jednakże odczuwała bóle związane z noszeniem ciężkich rzeczy i pracą w pozycji stojącej i zrezygnowała z pracy. Od grudnia 2016 roku powódka rozpoczęła znowu pracę. przed wypadkiem powódka dużo pracowała jako sprzedawczyni, czy kucharz, dorabiała sobie, bo miała na utrzymaniu dzieci, a jej dochód stanowiła renta rodzinna na dzieci po zmarłym mężu. Przez cały czas od wypadku, powódka jest pod opieką lekarza ortopedy. Raz w roku ma kontrolę u onkologa. Po wypadku zmieniła się też psychika powódki. Powódka nie mogła spać, zrywała się z łóżka, krzyczała, miała obawy związane z byciem samą w domu, odczuwała lęki i strach przed bólem i śmiercią. Przed wypadkiem podejmowała decyzje, była stanowcza. Teraz wszystkiego się boi. Unika towarzystwa. Po wypadku powódka była w bardzo złym stanie psychicznym, nie można było z nią nawiązać kontaktu. Nadal zdarzają się sytuacje, że w trakcie rozmowy wyłącza się. Nie ma chęci do życia. Od stycznia 2010 roku zaczęła się leczyć u psychiatry.

Obecnie powódka boi się jeździć środkami komunikacji, gdy ktoś ją wiezie samochodem, to musi jechać bardzo wolno, przy gwałtownym hamowaniu powódka krzyczy, płacze, wysiadając z samochodu jest złana potem. Powódka przed wypadkiem była osobą sprawną, niezależną. Nie potrzebowała opieki ani pomocy osób trzecich. Po wypadku jednak jest uzależniona od innych, co bardzo jest dla niej dotkliwie. U powódki stwierdzono umiarkowany stopień niepełnosprawności i powinna pracować w warunkach chronionych. Stwierdzono u niej zakrzepicę, przyjmuje też leki psychotropowe.

Powódka zajmuje się wnukiem, ale z uwagi na stan zdrowia nie może z nim zostać sama na dłuższy czas. W tej chwili powódka mieszka sama, córki się usamodzielnily.

Powódka mieszkała z dwiema córkami, które się nią opiekowały. Starsza córka pracowała, młodsza się uczyła i na zmianę sprawowały opiekę. Powódką również opiekowała się jej matka. Przez pierwszy miesiąc opiekowały się powódką bez przerwy. Przez następne 3 miesiące przygotowywały posiłki, pomagały się ubrać, uczesać, umyć. Przez okres 2 lat od zdarzenia, powódce pomagał brat, który ją woził swoim samochodem do lekarzy, na rehabilitacje.

Powódka ma blizny na nogach, przeważnie chodzi w spodniach, żeby ukryć blizny, które są od kolana aż do kostki. Ponadto w wyniku operacji jedna noga jest cieńsza od drugiej. Również piersi nie są symetryczne, mają blizny.

(dowód: - zeznania powódki w charakterze strony k. 300-302

w zw. z k. 101-104,

- zeznania świadka M. P. (1)

k. 115-116,

- zeznania świadka P. P. k. 116-117,

- zeznania świadka E. S. k. 117,

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 99,100

- o świadczenie k 12,

- dowód wpłaty 13,

- zaświadczenie k. 14,

- ugoda 15,

- dowód wpłaty 16,

- harmonogram spłaty 17,

- faktura k. 18

- zawiadomienie k 19)

Pismem z dnia 30 grudnia 2009 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę i wniosła o jej likwidację poprzez zapłatę kwoty 150.000 złotych.

Pozwany (...) SA w W., jako ubezpieczyciel osoby odpowiedzialnej za spowodowanie wypadku, przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 32.000 złotych oraz odszkodowanie w postaci kosztów leczenia w wysokości 59 złotych.

(dowód - wniosek z dnia 30.12.2009 r.

o likwidację szkody k. 21-22,

- uznanie szkody z dnia 2.03.2011 r. k. 23, 29-30

- orzeczenie lekarskie OC k. 24-28,

- przyznanie za leki k. 31,

Akta szkody PL 2010011303400)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów prywatnych złożonych przez strony. Sąd nie znalazł z urzędu podstaw do ich podważania i uznał je za wiarygodne, nie były one też kwestionowane przez strony. Ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zawisłej sprawy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii, chirurgii urazowej i ortopedii oraz psychiatrii, a także dowód z przesłuchania w charakterze strony powódki B. S. oraz świadków M. P. (2), P. P. i E. S..

Sporządzona przez biegłego w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii A. B. opinia z dnia 7 marca 2016 roku została zaliczona przez Sąd do materiału dowodowego. Przyznawała ona powódce 15 % uszczerbku na zdrowiu, jednakże zakres jej ustaleń wysokości uszczerbku na zdrowiu pokrywa się z opinią biegłego chirurga J. K., który ustalił uszczerbek na poziomie 15% i opinią biegłego z zakresu (...) z dnia 7 kwietnia 2016 r., w której uszczerbek ten wyniósł 10%. Opinia biegłego A. B., opinia biegłego J. K., a także opinia biegłego Z. M. zawierają stwierdzenia poparte rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegli wskazują przesłanki swego rozumowania, a podstawę ich wnioskowania stanowią przede wszystkim posiadane przez nich wiadomości specjalne, które w oparciu o badanie powódki i dokumentację medyczną z przebiegu leczenia doprowadziły do konkluzji, iż na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym w dniu 17 listopada 2009 roku powódka doznała łącznie 25% uszczerbku na zdrowiu.

Nadto biegły Z. M. podkreślił w opinii, że do 1 stycznia 2010 roku powódka wymagała opieki innych osób przez 8 godzin dziennie w celu przygotowania posiłków, dokonania zaopatrzenia w niezbędne artykuły, pomocy w czynnościach higienicznych. W kolejnym miesiącu niezbędna pomoc mogła być ograniczona do 2 godzin dziennie.

Ponadto biegły specjalista chirurg J. K. w opinii z dnia 2 czerwca 2016 roku wskazał, że pokrzywdzona z powodu złamania pięciu żeber odczuwała silne bóle przy oddechu i ruchach kończyny górnej lewej przez okres minimum trzech tygodni, a przez następne dwa tygodnie bóle o mniejszym nasileniu. Przez okres 5 tygodni wymagała potrzeby pomocy drugiej osoby.

W świetle sporządzonych opinii, mając na uwadze zgodność opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych w zakresie wiadomości specjalnych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków, Sąd uznał, iż ostatecznie i kategoriycznie ustalono obrażenia fizyczne, jakie odniosła B. S. i ich zakres oraz doznany przez nią stopień uszczerbku na zdrowiu. Wnioski zawarte w opiniach nie budzą zastrzeżeń Sądu. Nie były też kwestionowane przez strony. Sąd w całości zaliczył je do materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń w niniejszej sprawie.

Również sporządzona przez biegłą sądową psychiatrę J. Ł. opinia z dnia 2 grudnia 2014 roku uzupełniona opinią z dnia 2 lipca 2017 r. jest rzeczowa i logiczna, poparta posiadanymi przez biegłą wiadomościami specjalnymi, która w oparciu o dokumentację medyczną i badanie poszkodowanej ustaliła, że odniesione przez powódkę na skutek wypadku obrażenia spowodowało wystąpienie u niej objawów zespołu stresu pourazowego, powikłanego wystąpieniem zaburzeń o charakterze depresyjnym, a także organiczne tło zaburzeń.

Wnioski zawarte w opinii nie budzą zastrzeżeń Sądu. Nie były też kwestionowane przez powódkę. Wynika z nich, że w zakresie zdrowia psychicznego powódka doznała trwałego uszczerbku w wymiarze 10%.

Pozwany natomiast kwestionował opinię z dnia 2 grudnia 2014 roku i domagał się wyjaśnienia przez biegłą, czy powódka w ciągu lat mogła rozwinąć cechy psychoorganiczne z innych powodów niż wypadek, domagał się również zweryfikowania kosztów leków.

W odpowiedzi na powyższe biegła w opinii uzupełniającej z dnia 27 lipca 2017 roku, wyjaśniła, że cechy psychoorganiczne powódka mogła rozwinąć w ciągu lat od wypadku, takie rozpoznanie postawiono powódce i taki jest przebieg zaburzeń psychicznych u powódki.

Mając na uwadze powyższe Sąd ocenił, że zarzuty strony pozwanej są jedynie polemiką z rzeczową opinią biegłej, która szczegółowo wyjaśniła podstawę i kryteria wniosków opinii. Zdaniem Sądu twierdzenia i wnioski zawarte w opiniach powołanego biegłego zostały dostatecznie udowodnione i dlatego Sąd w całości zaliczył je do materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. P. (3) – matki powoda, świadka E. S. – córki powódki, świadka P. P. – brata powódki, którzy opisali przebieg leczenia B. S., jej zmagania z bólem oraz brak powrotu do pełnej sprawności ruchowej. Wskazywały również na konieczność opiekowania się powódką i zmiany, jakie zaszły w jego dotychczasowej aktywności oraz psychice. Ich zeznania wzajemnie uzupełniały się i korelowały z zeznaniami powódki, która szczegółowo opisała okoliczności wypadku z dnia 17 listopada 2009 roku i jego następstwa, doznane obrażenia, a także swoją sytuację rodzinną, życiową i konieczność korzystania z opieki i pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach życia codziennego oraz uraz psychiczny. W ocenie Sądu, złożone przez powódkę zeznania były spójne i przekonujące, nie budziły wątpliwości Sądu. Obrazują sytuację powódki, w jakiej znalazła się na skutek zdarzenia z dnia 17 listopada 2009 roku i odczuwane przez nią dolegliwości bólowe, cierpienia psychiczne, potęgowane brakiem możliwości samodzielnego wykonywania codziennych czynności życiowych. Z tego względu zeznania powódki Sąd ocenił w całości jako wiarygodne.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny stwierdzić należy, iż kwestia sporna między stroną powodową i pozwaną sprowadza się do odmiennej oceny, czy odniesione przez powódkę B. S. w następstwie wypadku komunikacyjnego obrażenia spowodowały u niej uszczerbek na zdrowiu uzasadniający roszczenie w dochodzonej pozwem wysokości, a w konsekwencji czy jest ona uprawniona do żądania spełnienia świadczenia przez pozwanego ubezpieczyciela.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt odpowiedzialności pozwanego (...) SA w W. za szkodę będącą skutkiem wypadku z dnia 17 listopada 2009 roku, któremu uległa powódka – B. S., z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, którego kierowca był sprawcą szkody.

Odpowiedzialność ta wynika z art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z dnia 22 maja 2003r. (Dz.U.124, poz.1152 ze zmianami). Zgodnie z art. 19ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Z przepisów dalszej części wskazanej ustawy wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. (art. 34ust. 1 ustawy).

W myśl przepisu art. 822 §1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 §4 kc).

Powyższa regulacja wskazuje, iż wyrządzenie szkody skutkuje powstaniem więzi materialnoprawnej między poszkodowanym a ubezpieczycielem posiadacza pojazdu. Powstanie szkody powoduje zarówno po stronie ubezpieczyciela jak i ubezpieczającego odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym, gdzie ubezpieczyciel i posiadacz pojazdu nie odpowiadają wprawdzie solidarnie, ale zapłata przez jednego z nich zwalnia pozostałego. Stąd jest to tzw. odpowiedzialność in solidum, która istnieje od chwili ustalenia obowiązku naprawienia szkody osobie poszkodowanej.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego jest przy tym tożsamy z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego i znajdują wobec niego zastosowanie przepisy prawa cywilnego dotyczące odpowiedzialności posiadacza pojazdu i wymagalności roszczeń wobec niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.05.1972r. I CR 57/72).

W myśl przepisu art. 436 §1 kc w zw. z art. 435 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji. Przepis ten reguluje więc odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka, przy czym odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu może być wyłączona, tylko jeśli szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Tylko te przyczyny wymienione powyżej stanowią podstawę zwolnienia z odpowiedzialności.

W zawisłej sprawie nie zachodzi żadna z przyczyn wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu. Skoro więc ponosi on odpowiedzialność za powstałą szkodę na podstawie art. 436 §1 kc w zw. z art. 435 kc, to ponosi ją również i ubezpieczyciel. Wskazać należy, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy szkody, już na etapie postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność wypłacając zadośćuczynienie w łącznej kwocie 32.000zł.

Zakres tej odpowiedzialności regulują dalsze przepisy, tj. art. 444 kc przewidujący, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz art. 445 kc normujący zadośćuczynienie, czyli możliwość przyznania poszkodowanemu, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje jednocześnie wszelkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę, przyznawaną jednorazowo.

Jednocześnie trzeba zaakcentować, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, choć nie może ona być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno uwzględniać także okoliczności mające wpływ na wymiar krzywdy, a więc takie czynniki, jak stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw nieszczęśliwego wypadku, wiek poszkodowanego, stopień winy ponoszącego odpowiedzialność, przyczynienie się poszkodowanego. Treść art. 445 kc pozostawia przy tym swobodę Sądowi orzekającemu. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy, bowiem od uznania Sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Przyznane w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie za krzywdę, w kwocie 32.000 złotych, jest w ocenie Sądu nieadekwatne do rozmiarów doznanej krzywdy, w tym zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość.

Powódka obecnie ma 51 lata, od prawie 8 lat zmaga się z psychicznymi i fizycznymi konsekwencjami wypadku, czuje się niesamodzielna, jej jakość życia uległa drastycznemu pogorszeniu. Wcześniej była aktywny życiowo i zawodowo, w pełni samodzielna, w pełnym tego słowa znaczeniu. Wypadek pozbawił powódkę istotnej w jej wieku sprawności fizycznej.

W zawisłej sprawie powódka B. S. na skutek zdarzenia drogowego z dnia 17 listopada 2009 roku doznała łącznie 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mimo leczenia, zabiegów rehabilitacyjnych, nie uzyskała pełnej sprawności lokomocyjnej i statycznej i nadal utrzymują się u niej stany bólowe. Powyższe wpływa na ciągły dyskomfort psychiczny powódki i utrzymywanie się u niej nasilonych zaburzeń depresyjno- lękowych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, w tym ustalony uszczerbek na zdrowiu powódki, a nadto rozmiar i rodzaj obrażeń jakich doznała powódka, stopień jej cierpień, wiek powódki (43 lata w chwili wypadku), Sąd mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że za każdy procent uszczerbku na zdrowiu powódka winna otrzymać stosowną rekompensatę pieniężną. Mając na uwadze, iż wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, w ocenie Sądu miarodajnym wyznacznikiem tej wartości będzie kwota zbliżona do minimalnego wynagrodzenia za pracę tj. 2.000 zł „za” 1% uszczerbku na zdrowiu, która to kwota nie jest elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale jest elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku. Powyższe stanowi łączną kwotę 70.000 złotych.

W ocenie Sądu kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie razi niewspółmiernością, pozwala w znacznym stopniu zatrzeć poczucie krzywdy i odczuwanie dolegliwości powstałych w związku z wyrządzoną szkodą. Wskazać przy tym należy, że pozwany wypłacił już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 32.000 zł, a zatem powinien wypłacić jeszcze kwotę 28.000 złotych, której to domagała się powódka.

Nadto zdaniem Sądu, zadośćuczynienie przyznane powódce winno też obejmować stosowną rekompensatę za okres 2 tygodni i 4 dni, przez który B. S. przebywała w szpitalu, za okres 1 miesiąca, gdy wymagała opieki osoby trzeciej, okres 6 miesięcy korzystania z wózka i chodzika, okres 2 tygodni rehabilitacji oraz za nadal odczuwalny ból .

Zdaniem Sądu , tego rodzaju dolegliwe sytuacje i trudności w powrocie do sprawności, zrekompensowałyby powódce dodatkowa kwota, wynosząca co najmniej kilkanaście tysięcy złotych.

Wobec powyższych stwierdzeń, a także mając na uwadze, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc), Sąd ocenił, iż roszczenie powódki o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną ze skutkami wypadku z dnia 17 listopada 2009 roku jest uzasadnione. Zachodzą, bowiem przesłanki do jego uwzględnienia w sytuacji, gdy odniesione przez powódkę na skutek wypadku obrażenia spowodowały u niej uszczerbek na zdrowiu (35%).

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 822 kc w zw. z art. 444 §1 kc i art. 445 §1 kc Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zasądzać od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

W związku z tym, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art. 476 k.c.), co wiąże się z powstaniem zobowiązania do uiszczenia odsetek ustawowych (art. 481 k.c.), powód domagał się również ich zasądzenia. W zawisłej sprawie orzekając w przedmiocie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia i dochodzi do procesu, dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, w jakiej wysokości zasadne było roszczenie w dacie jego zgłoszenia, która to data jest najczęściej datą wymagalności roszczenia co do poszczególnych kwot, w rozumieniu zasad art. 481 § 1 k.c.

Poczynione przez Sąd ustalenia pozwoliły na stwierdzenie, że roszczenie powódki było zasadne w dacie jego zgłoszenia pozwanemu. Powódka zgłosił swoje roszczenie pozwanemu w dniu 30 grudnia 2009 roku.

Tym samym pozwany był zobowiązany – zgodnie z treścią przepisu art. 817 §1 kc- spełnić świadczenie do dnia 30 stycznia 2010 roku, jednakże strona powodowa żądała odsetek od dnia 3 marca 2011 roku. Mając na uwadze powyższe



Sąd zasądził ustawowe odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem od dnia 3 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

Jednocześnie przepis art. 108 §1 kpc nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z treścią art. 98 kc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez stronę koszty sądowe i jeśli strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika- jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach odrębnych.

W niniejszej sprawie powódka była zwolniona od uiszczenia opłaty sądowej w wysokości 1.400 złotych (5% wartości przedmiotu sporu, który wynosił 28.000 zł). Powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika – radcę prawnego, dla których stawka minimalnego wynagrodzenia w myśl §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł do 50.000 zł, wynosi 2.400 zł.

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd na mocy art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc orzekł, jak w punkcie II wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na potrzeby niniejszej sprawy Sąd zlecił biegłym sądowym sporządzenie opinii.

Koszt wynagrodzenia dla biegłych wyniósł łącznie 2243,06 złotych, która to została wypłacona ze środków Skarbu Państwa.

W myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, Sąd rozstrzygnął jak w punkcie III wyroku i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kościerzynie kwotę 2243,06 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.400 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu od uiszczenia której zwolniona była powódka.

.

SSR Ewa Bork – Aponowicz

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

K.,